



Zaginiony odnalazł się w szpitalu. Jego córka dziękuje internautom za pomoc!

data aktualizacji: 2019.03.16



"Tata żyje, odnalazł się, chciałabym podziękować za pomoc" - pisze córka chorego na cukrzycę 56-letniego mężczyzny, o którego zaginięciu informowaliśmy na infoilawa.pl 6 marca. Poszukiwania miały pilny charakter ze względu na problemy zaginionego ze zdrowiem i fakt, iż często dostaje on z tego powodu ataków.

Poszukiwania 56-latka objęły dość duży teren. Wszystko ze względu na związane z podróżą okoliczności zaginięcia. Było wiadomo, że 26 lutego tego roku po godzinie 18:00 zaginiony był widziany na dworcu PKP w Brodnicy, skąd miał odbyć podróż na gdańskie lotnisko. Przesiadki były zaplanowane w Jabłonowie Pomorskim i w Iławie, stąd zaangażowanie mediów z naszego powiatu w tę sprawę. Ślad po mężczyźnie zaginął. Było wiadomo, iż nie wsiadł do samolotu, którym miał zamiar udać się w dalszą podróż.

Bliscy bardzo się niepokoiли. Mężczyzna choruje na cukrzycę, w związku z czym często dostaje ataków, oraz ma problem z nogami. Sprawy nie ułatwiał fakt, że szpitale, z którymi kontaktowała się córka mężczyzny, odmawiały przekazywania informacji telefonicznie. Kobieta sprawdzała też wszelkie informacje o odnalezieniu osób o nieznanej tożsamości albo o wypadkach, w nadziei, że np. potrącony przez samochód mężczyzna to jednak nie jej ojciec...

Wyczekiwana informacja o odnalezieniu zaginionego nadeszła w piątek, 15 marca.

- Okazało się, że tata trafił do szpitala już 27 lutego. Zabrano go z lotniska karetką z powodu złego stanu jego nóg - opowiada córka 56-latka. - Trafił do szpitala w Gdańsku, gdzie przeszedł operację amputacji dużych palców u stóp. Do 15 marca przebywał w szpitalu w Gdańsku. Tego dnia wypisał się na własne żądanie i pojechał do swojej siostry, która mieszka pod Brodnicą.

Wiemy też, że mężczyzna nie zrezygnował z zamiaru wyjazdu za granicę. Kupił bilet do Belfastu na środę.

Córka mężczyzny, dla której minione tygodnie były pełne niepokoju, cieszy, że ojciec żyje. Nie wiadomo dokładnie, jak policja ustaliła miejsce jego przebywania, ale kobieta uważa, że duża w tym zasługa internautów, którzy nie pozostali obojętni na apel o pomoc. Możliwe, że któryś z artykułów o tym zaginięciu dotarł do osoby zatrudnionej w szpitalu, gdzie trafił 56-latek. Dlatego pani Martyna bardzo dziękuje internautom, a my przekazujemy te słowa wdzięczności Czytelnikom naszego portalu, którzy także nie pozostali obojętni na apel o pomoc.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/57285-zaginiony-odnalazl-sie-w-szpitalu-jego-corka-dziekuje-internautom-za-pomoc>